

Jedzie Janek od Torunia

Jedzie Janek od Torunia
Wieżie gónsiory
Maniusia za nim wyglóndo
Z nowyj kómory ta dana z nowyj kómory

Chodźże mój Jasiniu do mnie
Drogi piwko mam
A innymu za pinióznki
Tobie darmo dam ta dana tobie darmo dam

Skoczył Janek nieuważnie
Wykręcił nogę
O mój boże co się stało
Chodzić ni mogę ta dana chodzić ni mogę

Jedźże pryndzy po doktora
Albo po pana
A jak doktor nie pomoże
Lekuj mnie sama ta dana lekuj mnie sama

Pościel że mi to łóžeczko
W nowy kómorze
A to może co pomoże
Tyj choryj nodze ta dana tyj choryj nodze

Ja się ścielać nie odrzekam
Kłaść się ni mogę
Bo się boję zaraziny
Masz choróm noge ta dana masz choróm noge

Nie bój że się zaraziny
Żadnyj przyczyny
Położę ja choróm nogę
Z dała pierzyny ta dana z dała pierzyny